

IUS MATRIMONIALE

Ze studiów nad kościelnym prawem małżeńskim

(pod redakcją ks. Wojciecha Góralskiego)

TOM IV

LUBLIN 1993

Nihil obstat
ks. dr Sławomir Nasiorowski
(cenzor)

Imprimatur
+ *dr Zygmunt Kamiński*
Biskup Płocki
PŁOCK, 18.11.1992 r.

Redaktor techniczny
Wiesław Kowalski

Skład: KRONOS s.c., Płock, ul.Padlewskiego 15, Tel. 625-158

Druk: OFFESTDRUK, Sierpc, ul.Traugutta 49, Tel. 75-55-19

**INSTYTUCJA MAŁŻEŃSTWA A PLURALIZM KULTUROWY
W ŚWIETLE PRZEMÓWIENIA
PAPIEŻA JANA PAWŁA II DO ROTY RZYMSKIEJ
Z 28 I 1991 R.**

Z okazji inauguracji nowego roku sądowego papież Jan Paweł II przyjął w dniu 28.01.1991 r. na specjalnej audiencji (w sali konsystorza) audytorów i pozostałych pracowników Roty Rzymskiej. Każde do-
roczne spotkanie ojca świętego z trybunałem, który sprawuje władzę
sądowniczą w jego imieniu stanowi szczególną okazję do podjęcia w
tradycyjnym przemówieniu papieskim doniosłej zazwyczaj kwestii z
dziedziny szeroko rozumianego prawa małżeńskiego. Tym razem tema-
tem alokucji Jana Pawła II była troska Kościoła o upowszechnianie
ewangelicznej wizji małżeństwa ¹.

Wypada na wstępie wspomnieć, iż przemówienie papieża poprzedziło,
jak zwykle, wystąpienie dziekana Roty Rzymskiej ². Mons. Ernesto
Fiore zwrócił w nim uwagę na okoliczność napływania do wymienionego
trybunału apelacji z całego świata, co oznacza stykanie się sędziów z
różnymi kulturami często krajów bardzo odległych - tak geograficznie,
jak i pod względem cywilizacji - od Europy. Ów pluralizm kulturowy,
z przejawami którego spotykają się na codzień audytorzy rotalni rodzi,
zdaniem mówcy, pytanie o konsekwencje w interpretowaniu i praktycz-
nym aplikowaniu porządku prawnego Kościoła, szczególnie w dziedzinie
prawa małżeńskiego: tak materialnego (m.in. w zakresie zgody małżeń-
skiej), jak i procesowego.

Przemówienie papieża Jana Pawła II stanowi jakby programową
odpowiedź na kwestię podniesioną przez E. Fiore. Już bowiem na wstę-
pie swego wystąpienia Ojciec Święty zapowiada jego temat: implikacje
- w odniesieniu do instytucji małżeństwa - relacji wiary do kultury.

Podjęmując zasygnalizowany problem papież podkreśla najpierw, że
małżeństwo jest instytucją prawa naturalnego, odwołuje się przy tym
do księgi Rodzaju (1, 27; 2, 18; 2, 22). Węzeł małżeński powstający
pomiędzy mężczyzną i kobietą przewyższa wszelką więź międzyludzką,
nawet relację dzieci w stosunku do rodziców, na co wskazuje wspomnia-
na księga Pisma Św. (2, 24). Ponieważ małżeństwo jest rzeczywistością
głęboko zakorzenioną w samej naturze ludzkiej, jest ono określone przez

warunki kulturowe i historyczne każdego narodu, o czym Kościół nie może zapominać. Zostało to zresztą przypomniane, dodaje papież, w adhortacji apostołskiej "Familiaris consortio" ³.

Odmienny plan Boży urzeczywistnia się w historii w różnorodności kultur, czytamy dalej w alocucji. Jeśli z jednej strony kultura wywarła niejednokrotnie negatywny wpływ na instytucję małżeństwa zniekształcając nawet ów plan Boży (m.in. poprzez poligamię i rozwód), to z drugiej strony nierzadko właśnie kultura stała się narzędziem, którym posłużył się Bóg celem przygotowania gruntu dla lepszego i głębszego zrozumienia swej pierwotnej myśli.

Papież zwraca następnie uwagę na to, iż Kościół, wypełniając swoją misję przedkładania ludziom nauki objawionej musiał ustawicznie stykać się z różnymi kulturami. Już od pierwszych wieków przesłanie chrześcijańskie w spotkaniu z kulturą grecko-rzymską znalazło obszar pod wieloma względami korzystny. W sposób szczególny pod wpływem oddziaływania chrześcijańskiego znalazło się prawo rzymskie tracąc - pod wpływem łagodności ewangelicznej - wiele ze swej surowości i dodając ze swej strony nowej religii najlepszy instrument naukowy dla wypracowania własnego ustawodawstwa małżeńskiego. Wiara chrześcijańska nakazywała wprowadzić doń zasadę nierozzerwalności węzła małżeńskiego, zaś w rzymskiej myśli prawniczej dotyczącej zgody małżeńskiej znajdowała środek dla wyrażenia fundamentalnej zasady, która stoi u podstaw dyscypliny kanonicznej w tej dziedzinie: małżeństwo powstaje przez zgodę stron ("matrimonium facit partium consensus") ⁴.

W dalszym ciągu swego wystąpienia Jan Paweł II podkreśla, iż problem kultur stał się szczególnie żywy w dobie dzisiejszej. Zdał sobie z tego sprawę Kościół podczas Soboru Watykańskiego II, gdy w konstytucji duszpasterskiej o Kościele "Gaudium et spes" zauważył, iż "pomiędzy orędziem zbawienia a kulturą ludzką istnieją wielorakie powiązania. Bóg bowiem, objawiając się ludowi swemu aż do pełnego okazania się w Synu wcielonym, przemawiał stosownie do stanu kultury właściwego różnym epokom" ⁵, a "Kościół, żyjący w ciągu wieków w różnych warunkach, posłużył się dorobkiem różnych kultur, ażeby Chrystusowe orędzie zbawcze rozpowszechniać swym przepowiadaniem wśród wszystkich narodów oraz wyjaśniać je, badać, głębiej zrozumieć oraz lepiej wyrazić w odprawianiu liturgii i w życiu w wielopostaciowej społeczności wiernych" ⁶. Każda kultura jednak, dodaje papież, powinna być ewangelizowana tj. konfrontowana z orędziem ewangelicznym i przezeń przeniknięta, w myśl tego, co mówi przytoczony dokument soborowy: "Dobra nowina Chrystusowa odnawia ustawicznie życie i kulturę upadłego człowieka oraz zwalcza i usuwa błędy płynące z ciągłego grożącego zwodzenia przez grzech" ⁷. Przytoczywszy te obszernie fragmenty konstytucji soborowej mówca odwołał się następnie do znamiennej zdania

z adhortacji apostołskiej Pawła VI "Evangelii nuntiandi", w myśl którego "kultury powinny być odnawiane za pośrednictwem spotkania z dobrą nowiną"⁸.

W dalszym ciągu przemówienia papież wskazuje na niektóre przejawy wpływu dzisiejszej kultury na instytucję małżeństwa czerpiące swoją inspirację z wiary chrześcijańskiej: zmniejszenie się skali zjawiska poligamii i innych form uzależnienia kobiety od mężczyzny, zwrot ku koncepcji personalistycznej małżeństwa rozumianego jako wspólnota życia i miłości, coraz szersze uznawanie prawa do swobodnego wyboru stanu życia oraz partnera w małżeństwie.

Jednak kultura współczesna, mówi dalej Jan Paweł II, kryje w sobie również momenty budzące niepokój, w niektórych bowiem przypadkach odchodzi się od pierwotnej wizji chrześcijańskiej. W sposób szczególny dzieje się tak w krajach zachodnich, w których dostatek idzie w parze z konsumizmem sprawiając, że tendencje immanentne i hedonistyczne pomniejszają znaczenie prawdziwej miłości małżeńskiej. W tym miejscu ojciec święty odwołuje się do fragmentu Relacji końcowej nadzwyczajnego Synodu Biskupów z 1985 r. dotyczącego przeszkód zewnętrznych, które utrudniają realizację uchwał Soboru Watykańskiego II. Zauważa się tam, że w krajach zamożnych coraz bardziej szerzy się ideologia charakteryzująca się pewną chępliwością z postępu technicznego, immanentyzmem hołdującym kultowi dóbr doczesnych a więc wspomnianemu konsumizmowi. Wpływa to ujemnie na dostrzeganie wartości duchowych, zuboża pełną wizję człowieka, co prowadzi do nowego bałwochwalstwa i niewoli ideologicznej⁹. Z takiej mentalności, stwierdza Jan Paweł II, płynie często nieuznawanie charakteru sakralnego małżeństwa, a nawet odrzucenie samej instytucji małżeńskiej, co otwiera z kolei drogę do praktykowania wolnej miłości i przeżywania miłości małżeńskiej w egoistycznym zamknięciu.

Baczną uwagę zwraca Jan Paweł II na niewłaściwe traktowanie wolności, tak niezbędnej dla konsensu małżeńskiego będącego fundamentem małżeństwa. Absolutyzowanie bowiem wolności "prowadzi do plagi rozwodu"¹⁰. Niewłaściwe rozumienie wolności, sprzyja przecież zapominaniu o tym, iż w przypadku trudności w życiu małżeńskim należy znajdować siłę i odwagę właśnie w potencjale miłości małżeńskiej.

Rezygnacja z własnej odpowiedzialności, stwierdza się w alokucji, zamiast prowadzić do realizacji siebie, potęguje stopniowo alienację w stosunku do siebie. Trudności małżonków przypisuje się wówczas mechanizmom psychologicznym funkcjonującym w sposób deterministyczny, co w konsekwencji prowadzi do powierzchownego uciekania się do wyników badań psychologii i psychiatrii dla dochodzenia nieważności małżeństwa.

Z kolei mówca przypomina, iż w niektórych krajach istnieje jeszcze poligamia. Nie brak i katolików, dodaje, którzy - w imię poszanowania kultury takich narodów - chcieliby w jakiś sposób usprawiedliwić lub tolerować tego rodzaju zjawisko w społecznościach chrześcijańskich. Ojciec święty dodaje, iż podczas swoich podróży apostołskich do różnych krajów przedkłada niejednokrotnie naukę Kościoła o małżeństwie monogamicznym oraz o równości praw mężczyzny i kobiety. Wielokrotnie małżeństwo stanowi rezultat układów podejmowanych pomiędzy rodzinami, które nie biorą pod uwagę wolnej woli nupturientów. Zwyczaje społeczne utrudniają często określenie momentu wymiany konsensu małżeńskiego i powstania węzła małżeńskiego dając w tym względzie interpretacje niezgodne z naturą osobową tegoż konsensu.

Nie brak również, kontynuuje papież, nieporozumień wynikających ze zwyczajów lokalnych lub osobliwości kulturowych danego narodu w stosunku do prawa kanonicznego w samym procesie sądowym. Nieporozumienia te oraz towarzyszące im zaniedbania polegają nie tylko na pomijaniu formalności prawa procesowego, lecz także na naruszaniu samego prawa do sprawiedliwości, jakie przysługuje poszczególnym wiernym, co konsekwentnie pozbawia respektu należnego świętości małżeństwa.

Na tym tle Jan Paweł II kreśli zadania stojące przed Kościołem wobec kultur wszystkich narodów i postępu wiedzy. Tak więc naczelną powinnością Kościoła jest ciągłe czuwanie, by współczesnym ludziom było ponownie przedkładane - w sposób pełny - orędzie ewangeliczne o małżeństwie w duchu Soboru Watykańskiego II i nowego Kodeksu Prawa Kanonicznego. Wypada przy tym zauważyć, że papież określa KPK jako jeden z najbardziej znaczących dokumentów realizujących Sobór¹¹.

Z prawdziwie matczyną troską, stwierdza następnie Ojciec święty, Kościół wsłuchany w głos Ducha Świętego, wrażliwy na oddziaływanie współczesnych kultur, nie ogranicza się do troski o zachowanie istotnych elementów, lecz używając środków, którymi dysponuje dzięki współczesnemu postępowi wiedzy stara się przyjmować to wszystko, co jako mające swój walor przeniknęło do myśli i obyczajów narodów.

Doniosłym jest stwierdzenie Jana Pawła II, w myśl którego znakiem kontynuowania tradycji i zarazem otwarcia się ku nowym tendencjom jest aktualnie obowiązujące ustawodawstwo małżeńskie oparte na trzech podstawowych dziedzinach: zgoda małżeńska, zdolność osoby do jej powzięcia i forma kanoniczna. Nowy kodeks przyjął osiągnięcia Soboru Watykańskiego II, w szczególności odnoszące się do koncepcji personalistycznej małżeństwa. Ustawodawstwo kodeksowe dotyka elementów i chroni wartości, które zdaniem Kościoła powinny być zagwarantowane

w skali powszechnej, niezależnie od różnorodności i zmienności kultur, w obrębie których żyją poszczególne Kościoły partykularne. W przedkładaniu wspomnianych wartości i koniecznych środków dla ich ochrony nowy kodeks pozostawia jednak w znacznym stopniu odpowiedzialność Konferencjom Biskupów lub pasterzom poszczególnych Kościołów partykularnych, zezwalając na odpowiednie przystosowania norm powszechnych do różnych kultur oraz sytuacji duszpasterskich. Chodzi tu o aspekty, które nie mogą być uważane za marginesowe i mało znaczące. Stąd jest sprawą pilną, podkreśla papież, wydanie przez wspomnianych ustawodawców wymaganych przez kodeks odpowiednich norm prawnych.

W zakończeniu swojej alokucji Ojciec święty stwierdza, że Kościół w swojej wierności Bogu i człowiekowi podobny jest do ewngelicznego ucznia, który "wydobywa ze swojego skarbcza rzeczy nowe i stare" ¹². Posłuszny Duchowi Świętemu, który go oświeca i podtrzymuje, Kościół jako lud nowego Przymierza "wypowiada się we wszystkich językach i wszystkie obejmuje swoją miłością" ¹³.

Przemówienie papieskie zamyka udzielenie błogosławieństwa apostołskiego zgromadzonym pracownikom Roty Rzymskiej i wszystkim zaangażowanym w dziedzinie wymiaru sprawiedliwości w Kościele oraz zachęta, by patrzyli na małżeństwo w świetle objawienie Bożego i tak ukazywali tę instytucję innym.

* * *

Temat podjęty w zreferowanym przemówieniu papieskim należy uznać za bardzo doniosły. Małżeństwo zostało ukazane jako instytucja prawa naturalnego, realizująca się - na przestrzeni wieków - pośród różnorodności kultur. Kulturę ojciec święty ukazał jako skuteczny czynnik umożliwiający pełniejsze odczytanie pierwotnej myśli Stwórcy, choć jednocześnie zwrócił uwagę na negatywne przejawy infiltracji kulturowych w stosunku do instytucji małżeńskiej. W sposób szczególny zostało uwypuklone historyczne zetknięcie się doktryny chrześcijańskiej i ustawodawstwa kościelnego z kulturą rzymską. Znaczące jest również nawiązanie do roli kultury w dobie dzisiejszej oraz ukazanie jej pozytywnych i negatywnych wpływów. Dużej wagi nabierają słowa Jana Pawła II wypowiedziane na temat zadań Kościoła przed którymi staje wobec kultur tylu narodów: najważniejszym obowiązkiem jest tutaj troska o właściwe przedkładanie ludziom współczesnym orędzia ewangelicznego o małżeństwie.

Godny uwagi pozostaje końcowy fragment alokucji poświęcony nowemu ustawodawstwu małżeńskiemu, które - zdaniem papieża - zawiera elementy zachowujące swoją wartość uniwersalną, niezależnie od różnorodności kultur, z którymi styka się Kościół.

Można niewątpliwie powiedzieć, iż przemówienie Jana Pawła II, na-

cehowane troską o właściwe rozumienie instytucji małżeństwa, stanowi kolejny, doniosły element zwyczajnego nauczania Kościoła w tak ważnej dziedzinie.

L'ISTITUZIONE DEL MATRIMONIO E IL PLURALISMO DELLA CULTURA ALLA LUCE DEL DISCORSO DEL PAPA GIOVANNI PAOLO II ALLA ROTA ROMANA DEL 28 GENNAIO 1991

Sommario

Il 28 gennaio 1991 il Santo Padre ha pronunciato il discorso ad ufficiali ed avvocati del Tribunale della Romana Rota, ricevuti in udienza in occasione dell'apertura del nuovo anno giudiziario. Il tema del discorso riguarda le implicazioni che sul matrimonio ha il rapporto tra fede e cultura. Come il punto centrale dell'allocuzione si può indicare la chiamata della Chiesa a riproporre integralmente il messaggio evangelico sul matrimonio attraverso diverse culture.

PRZYPISY

¹ Przemówienie papieskie zostało opublikowane w "L'Osservatore Romano" z 28 - 29 I 1991 r. (nr 23) s. 4.

² Tamże.

³ Zob. adhortacja ap. "Familiaris consortio" n. 4; Ojciec święty podkreśla tutaj, iż Kościół chcąc spełnić swoją posługę w stosunku do małżeństwa i rodziny musi starać się poznać stosunki, w których instytucje te urzeczywistniają się.

⁴ Przytaczając zasadę o roli konsensu małżeńskiego Jan Paweł II przypomniał, iż temat ten został podjęty w przemówieniu papieża Pawła VI do Roty Rzymskiej z 9 II 1976 r. W wystąpieniu tym ojciec święty podkreślał m.in., że wspomniana zasada zajmuje szczególne miejsce w całej doktrynie kanonicznej i teologicznej. Zob. Insegnamenti. T. 14. Città del Vaticano 1976 s. 99.

⁵ Konstytucja "Gaudium at spes" n. 58.

⁶ Tamże.

⁷ Tamże.

⁸ Adhortacja ap. "Evangelii nuntiandi" n. 20.

⁹ Relazione finale del Sinodo Straordinario dei Vescovi (del 1985) n. I, 4 i II, A 1.

¹⁰ "Ugualmente la libertà, pur necessaria per quel consenso in cui sta il fondamento del matrimonio, se assolutezzate, porta alla piaga del divorzio". Przemówienie papieskie, jw. s. 4.

¹¹ "... e nel nuovo Codice di Diritto canonico, che del Concilio uno dei più rilevanti documenti di attuazione". Tamże.

¹² Mt 13, 51.

¹³ Dekret "Ad gentes divinitus" n. 4.